**Konsekwencje zmian w PIT i CIT**

**Uszczelnienie systemu podatkowego jest jednym z głównych priorytetów Ministerstwa Finansów. Po działaniach mających na celu zapobieganie oszustwom i wyłudzeniom podatku VAT, przyszła kolej na podatek dochodowy. Projekt nowelizacji ustaw podatkowych ma przede wszystkim uszczelnić CIT i jest kolejnym po zapowiedziach gruntownych zmian systemowych oraz zastąpieniu PIT i CIT trzema nowymi ustawami, elementem uszczelniania systemu podatkowego.**

Pod koniec maja br. pojawiły się informacje o przymiarkach MF do zastąpienia ustaw o PIT i CIT trzema nowymi, które mają dotyczyć osobno opodatkowania dochodów z wynagrodzeń, działalności gospodarczej i kapitału. Nowe rozwiązania prawne miałyby uprościć niejasne dla podatników przepisy i przyczynić się do zwiększenia przejrzystości prawa podatkowego, a także pozytywnie wpłynąć na prowadzenie działalności gospodarczej. Zmiany planowane w dłuższej perspektywie będą miały charakter systemowy, a zasady naliczania podatku nie będą się różniły od dotychczas stosowanych. W lipcu pojawił się projekt nowelizacji ustaw o podatku dochodowym, który może być wstępem do wdrożenia trzech nowych ustaw.

**Trzy odrębne ustawy**

Zwolennicy napisania przepisów podatkowych od nowa zauważają, że obecne ustawy dyskryminują przedsiębiorców ze względu na ich status prawny. Spółkom, które są osobami prawnymi, łatwiej rozliczyć niektóre wydatki jako koszty podatkowe, jednak z drugiej strony podlegają one podwójnemu opodatkowaniu: raz jako spółka, a drugi jako poszczególni wspólnicy otrzymujący dywidendę. Wprowadzenie opodatkowania zależnego od źródła przychodów, a nie kryterium podmiotowego mogłoby ten problem rozwiązać. Zmiana zablokowałaby także możliwość rozliczania poniesionych strat z dochodu kapitałowego w ramach działalności gospodarczej.

Jednocześnie wprowadzenie jednego podatku dla wszystkich przedsiębiorców wiąże się z pułapką jednakowego traktowania osób prowadzących jednoosobowe firmy i duże koncerny, czy spółki kapitałowe, pomimo iż specyfika ich działalności jest skrajnie różna. Ponadto pojawiają się pytania, który sposób opodatkowania będzie obejmował osoby samozatrudnione. Czy będą one podlegały przepisom dotyczącym działalności gospodarczej czy o dochodach z wynagrodzenia? Możliwe wprowadzenie w dłuższej perspektywie trzech nowych ustaw budzi jeszcze inne, istotne wątpliwości.

**Interpretacje podatkowe stracą funkcję ochronną**

Pomimo zastrzeżeń do obecnego orzecznictwa i piśmiennictwa interpretacyjnego, wynikających głównie z braku spójności w stosowaniu regulacji, stanowi ono niezwykle ważny element wykładni prawa podatkowego, dający poczucie stabilności i sprawiedliwości prawa. Wprowadzenie trzech nowych ustaw może anulować zbudowany przez lata dorobek praktyczny i wprowadzić chaos, który wpłynie na podniesienie ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej. Wykładnia przepisów nowych ustaw dokonana na podstawie analogicznych przepisów obowiązujących do tej pory może być kwestionowana, a odbudowanie stabilności w tym zakresie będzie wymagało wielu lat.

**W jaki sposób będą rozliczane koszty uzyskania przychodów?**

Jedną z istotnych kwestii, którą musiałyby uregulować nowe przepisy są koszty uzyskania przychodu, zwłaszcza w przypadku osób fizycznych. Pracownicy mogą uzyskiwać koszty zarówno ze stosunku pracy, umów-zleceń i o dzieło, a w każdym z tych przypadków koszty są inne. Obecnie stosowane stawki kwotowe w przypadku stosunku pracy nie są sprawiedliwe, bowiem nie były waloryzowane od 2006 roku i nie uwzględniają wzrostu cen, np. biletów komunikacji publicznej. Inaczej koszty rozliczane są w umowach cywilno-prawnych, gdzie mamy do czynienia z dwoma stawkami procentowymi – 20 proc. i 50 proc. Pytanie, w jaki sposób koszty te będą rozliczane w nowej ustawie o podatku od wynagrodzeń.

**Co stanie się z ryczałtem i kartą podatkową?**

Ważną do rozstrzygnięcia kwestią jest decyzja, co stanie się z najprostszymi formami opodatkowania, czyli ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych i kartą podatkową. Wpływy z karty podatkowej w całości zasilają budżety gmin. Czy nowa ustawa o dochodach z działalności gospodarczej podtrzyma tę formę opodatkowania, czy zmieniając ją, pozbawi części dochodów gminy lub też w inny sposób zrekompensuje braki finansowe po stronie samorządów? Jednocześnie nasuwa się pytanie, czy po zmianach przepisów będzie możliwe, podobnie jak teraz, dokonanie wyboru formy opodatkowania, czy też będą na tyle ujednolicone, że taki wybór będzie ograniczony.

**Czy wzrosną podatki?**

Mimo, iż Ministerstwo Finansów zapowiada, że zasady naliczania podatku nie zmienią się, obawy ekspertów budzi także możliwość podwyższenia opodatkowania oraz likwidacji podatku liniowego przy okazji zmian przepisów. Takie postulaty padały już wcześniej przy koncepcji podatku jednolitego. Być może w nowych ustawach pojawią się również zapisy zwiększające progresję, dzięki którym osoby zarabiające więcej będę płacić wyższe podatki.

**Nowelizacja uszczelniająca podatek CIT**

Poza długofalowymi zmianami zapowiedzianymi pod koniec maja, lipiec przyniósł nowy projekt nowelizacji przepisów podatkowych. Ministerstwo Finansów przedstawiło projekt ustawy o zmianie ustaw o PIT, CIT i zryczałtowanym podatku dochodowym. Projekt ten przede wszystkim zakłada odbudowanie źródeł dochodów w CIT, upowszechnienie opodatkowania związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz przeciwdziałanie agresywnej optymalizacji podatkowej.

Nowela zawiera także część przepisów, jakie proponowano w maju, skąd rodzi się pytanie, czy zastąpi ona pomysł trzech nowych ustaw, czy też będzie wstępem do ich wprowadzenia. W projekcie z początku lipca pojawiają się bowiem zapisy o wyodrębnieniu w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych źródła przychodów w postaci zysków kapitałowych oraz rozdzielenie dochodów uzyskiwanych z tego źródła od pozostałych dochodów podatnika.

**Opodatkowanie zagranicznych przedsiębiorstw i ograniczenie finansowania długiem**

Zmiana przepisów zakłada powiązanie miejsca opodatkowania z miejscem uzyskiwania dochodu. Dzięki temu budżet mają zasilić podatki od dużych, najczęściej międzynarodowych przedsiębiorstw, które do tej pory unikają opodatkowania, stosując np. wykazywanie zawyżonych odsetek od pożyczek od podmiotów powiązanych, kreowanie strat kapitałowych czy fikcyjne usługi niematerialne, realizowane z udziałem podatkowych grup kapitałowych czy kontrolowanych spółek zagranicznych. Nowela modyfikuje przepisy, które do tej pory pozwalały na takie praktyki, m.in. poprzez wprowadzenie limitów odliczenia od podatku wydatków na określone usługi niematerialne, co budzi wiele kontrowersji.

„*Zapisane w projekcie ustawy limity, które mają ograniczyć stosowanie agresywnej optymalizacji podatkowej, w rzeczywistości mogą uderzyć w uczciwych podatników. Na szczęście jednak Ministerstwo Finansów usłyszało głos przedsiębiorców i planuje wprowadzić dwa wyłączenia od przyjętych limitów. Pierwsze dotyczy firm, których zysk zależy bezpośrednio od nabytych usług niematerialnych. Drugie wyklucza z objęcia limitem usług świadczonych przez profesjonalnych doradców niepowiązanych kapitałowo lub osobowo z firmą. Wprowadzenie takich zmian w projekcie będzie dobrym posunięciem. Nie można bowiem odgórnie zakładać, że wszyscy przedsiębiorcy nadużywają prawa i unikają opodatkowania. Kwestią sporną pozostaje jednak nadal ograniczenie kosztów finansowania dłużnego”* – zwraca uwagę Bogdan Zatorski, ekspert biznesowy Sage w Polsce.

Projekt nowelizacji zakłada bowiem wprowadzenie nowego limitu, który obejmie wszystkie koszty finansowania dłużnego. Kontrowersje budzi fakt, że limit ma dotyczyć nie tylko podmiotów zaciągających długi, ale także wierzycieli i leasingobiorców. Zapisy noweli nie uwzględniają źródła finansowania zewnętrznego, zatem obejmą także pożyczki i kredyty zaciągane u podmiotów niezależnych, np. w bankach. Limit ma obejmować także części odsetkowe raty leasingowej, prowizje, kary i odsetki za opóźnienia w spłacie zobowiązań, czy koszty zabezpieczenia należności, także po stronie pożyczkodawcy. MF przymierza się jednak do podniesienia limitu rozliczenia odsetek w kosztach działalności ze 120 tys. do 1,2 mln zł.

**Wyższy limit jednorazowej amortyzacji**

Poza kontrowersyjnymi przepisami, proponowane zmiany zawierają także pozytywne zapisy. M.in. ten o podniesieniu z 3 500 zł do 5 000 zł limitu wartości środków trwałych lub wartości niematerialnych i prawnych, który umożliwia jednorazowe zaliczenie tych wydatków do kosztów uzyskania przychodów. Ma to stanowić bodziec inwestycyjny dla małych i średnich firm. Być może jednak limit ten zostanie podniesiony docelowo do kwoty 10 tys. zł. Prace nad nowelizacją są nadal w toku, a wprowadzenie zmian przepisów zakładane jest na początek 2018 roku.